

Uchwała z dnia 7 grudnia 1994 r.
II UZP 33/94

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędzia SN: Maria Tyszel, Sędzia SA: Barbara Wagner (sprawozdawca),

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Jana Szewczyka w sprawie z wniosku Bernarda T. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. o emeryturę, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 7 grudnia 1994 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 28 września 1994 r. [...] do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 k.p.c.

Czy po doliczeniu do podstawy wymiaru świadczenia wartości ekwiwalentu za węgiel, którego część nie została uwzględniona w podstawie wymiaru emerytury w pierwotnej decyzji (§ 5 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent (jednolity tekst: Dz. U. Nr 11 poz. 63 z 1989 r. ze zm.) - wysokość świadczenia ulega na nowo ubruttowieniu z zachowaniem zasad zawartych w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz.U. Nr 90, poz. 416 z 1993 r.) i wydanych z delegacji tejsze ustawy zarządzeń wykonawczych, a więc czy należy na nowo ustalić wysokość świadczenia, przy uwzględnieniu zarobków łącznie z pełną wartością ekwiwalentu i tak w stosunku do obliczonego świadczenia od dnia przyznania jego stosować chronologicznie kolejne waloryzacje i ubruttowienie?

p o d j ą ł następującą uchwałę:

W przypadku wliczenia do podstawy wymiaru świadczenia równowartości deputatu węglowego, która nie została uwzględniona w podstawie jego wymiaru w pierwszorazowej decyzji, wysokość podstawy wymiaru tego świadczenia ulega ponownemu ubruttowieniu z zachowaniem zasad wynikających z ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz.U. z 1993 r., Nr 90, poz. 416).

U z a s a d n i e

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne zostało sformułowane na tle następującego stanu faktycznego:
Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 31 grudnia 1990 r., [...], przyznał Bernardowi T. wcześniejszą emeryturę na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy (Dz. U. Nr 4, poz.27), uwzględniając przy ustalaniu jej wysokości, zgodnie z obowiązującym wówczas art. 16 i 29 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.),

powoływanej dalej jako "ustawa o z.e.p", zarobki wnioskodawcy z lat 1979 - 1981.

Decyzją z dnia 5 grudnia 1991 r. organ rentowy, z zastosowaniem przepisów ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.), powoływanej dalej jako "ustawa rewaloryzacyjna", ustalił nową wysokość należnej wnioskodawcy emerytury, przy przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczenia - 157,35% oraz wskaźnika wysokości świadczenia - 107,87%.

Decyzją z dnia 5 marca 1992 r., wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz. U. z 1993 r., Nr 90, poz.416), zwanej dalej "ustawą podatkową", Zakład Ubezpieczeń Społecznych, po przeliczeniu emerytury zgodnie z przepisami zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 grudnia 1991 r. w sprawie sposobu przeliczenia emerytur i rent w związku z wprowadzeniem podatku dochodowego od osób fizycznych (M.P. Nr 46, poz.326), powoływanego dalej jako "zarządzenie", ustalił nową jej wysokość na kwotę 2.308.205 zł, wyliczając wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia na 161,89%, zaś wskaźnik wysokości świadczenia na 110,29%.

Pismem z dnia 14 lutego 1994 r. Huta "M." w O. zawiadomiła Zakład Ubezpieczeń Społecznych, że od dnia 1 stycznia 1994 r. Bernard T. utracił prawo do ekwiwalentu za węgiel, w związku z czym równowartość deputatu, wynoszącą w latach 1979-1981 1.100 zł rocznie, należy wliczyć do podstawy wymiaru przysługującego mu świadczenia. Po wyliczeniu emerytury z uwzględnieniem w podstawie jej wymiaru wartości ekwiwalentu za węgiel, okazało się, że kwota świadczenia jest niższa od dotychczas wypłacanej, a obniżeniu uległy także wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia do 158,83 % oraz wskaźnik wysokości świadczenia do 108,66%. Wobec tego organ rentowy zawiadomił Bernarda T., że będzie mu wypłacał emeryturę w wysokości nie zmienionej.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu wyrokiem z dnia 6 lipca 1994 r., [...], decyzję tę uchylił, zobowiązując organ rentowy "do ponownego ustalenia wysokości świadczenia wnioskodawcy, po doliczeniu ekwiwalentu za węgiel i jego ubruttowaniu, od dnia 1 stycznia 1992 r., ..., z zastosowaniem dalszych waloryzacji - do dnia wydania wyroku".

Sąd stwierdził w uzasadnieniu orzeczenia, że skoro do podstawy wymiaru emerytury "wlicza się wartość deputatu z daty przyjęcia wynagrodzenia, zatem należy ustalić wysokość świadczenia przy nowych zarobkach na dzień przyznania świadczenia, ..., a następnie dokonać kolejnych waloryzacji do dnia zaprzestania przez zakład pracy wydawania deputatu tj. do 31 grudnia 1993 r. i tak ustaloną wysokość świadczenia wypłacić od 1 stycznia 1994 r."

Zdaniem Sądu, "nie logiczne jest, aby wysokość świadczenia z uwzględnieniem wartości deputatu była niższa od świadczenia bez uwzględnienia w podstawie wymiaru tej wartości".

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżył powyższy wyrok i podnosząc w rewizji zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię w szczególności art. 55 ust. 6 ustawy podatkowej oraz § 2 zarządzenia, wniósł o jego zmianę i oddalenie odwołania.

Według organu rentowego naruszeniem prawa materialnego jest "dokonywanie ubruttowania ekwiwalentów, które na dzień 1 stycznia 1992 r. były pobierane od praco-

dawcy w naturze lub w pieniądzu i ich wartość nie została przez pracodawcę ubruttowiona".

Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, "osobom, które miały ubruttowane świadczenie w dniu 1 stycznia 1992 r. został obliczony podatek, osoby te więc, którym po dniu 1 stycznia 1992 r. pracodawca wypłacał ekwiwalent nie mogą być w sytuacji korzystniejszej od świadczeniobiorców, którym ekwiwalent został wliczony do podstawy wymiaru świadczeń już wcześniej i którym w dniu 1 stycznia 1992 r. został od tych ekwiwalentów ustalony podatek".

Organ rentowy podniósł nadto, że "nie zachodzi ubruttowanie wskaźnika wysokości wynagrodzenia", czego dowodzi treść art. 55 ust. 11 ustawy podatkowej.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wątpliwości sformułowane w pytaniu prawnym uzasadnił tym, że logiczna argumentacja zawarta w odwołaniu Bernarda T. "przemawia za przyjęciem stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu I instancji", natomiast argumentacja "zawarta w rewizji Oddziału ZUS sprowadzająca się do uznania przeprowadzonego ubruttowania, jako akcji jednorazowej może być jedynie w płaszczyźnie względów technicznych zrozumiała (komputeryzacja)".

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią § 5 ust. 1 w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 11, poz.63 ze zm.), zwanego dalej "rozporządzeniem", deputat węglowy jest składnikiem wynagrodzenia z tytułu wykonywania pracy w ramach stosunku pracy, którego wartość przyjmuje się do ustalenia podstawy wymiaru tych świadczeń. Jednakże, według § 5 ust. 4 rozporządzenia, w podstawie wymiaru emerytury nie uwzględnia się "tej części wynagrodzenia w naturze lub jego ekwiwalentu, do których emeryt zachowuje nadal prawo po uzyskaniu emerytury".

Z faktu, że wartość deputatu, do którego emeryt zachowuje prawo po przyznaniu emerytury, nie przyjmuje się do podstawy wymiaru świadczenia w chwili jego przyznania nie wynika, iżby pominięcie tej części wynagrodzenia miało charakter trwały. Prawo do uwzględnienia w podstawie wymiaru emerytury wynagrodzenia w naturze (jego ekwiwalentu) nie wygasa wskutek dalszej jego wypłaty przez pracodawcę, po przyznaniu emerytury, lecz ulega zawieszeniu na czas zachowania przez emeryta prawa do deputatu (ekwiwalentu) na dotychczasowych zasadach. W odniesieniu do tej części wynagrodzenia ma ono zatem charakter warunkowy.

Dalsza wypłata ekwiwalentu przez pracodawcę, mimo ustania stosunku pracy w związku z przejściem pracownika na emeryturę, stanowi negatywną przesłankę uwzględnienia tej części wynagrodzenia w podstawie wymiaru emerytury o charakterze przejściowym. Utrata prawa do ekwiwalentu powoduje odpadnięcie tejże negatywnej przesłanki, czyniąc aktualnym powrót do zasady wyrażonej w § 4 i § 5 ust. 1 rozporządzenia. Jest więc zdarzeniem, które jako okoliczność mającą wpływ na wysokość świadczenia, uzasadnia ponowne jego ustalenie w trybie art. 80 ustawy o z.e.p. Ponowne ustalenie wysokości świadczenia następuje przez wliczenie do zarobków przyjętych do podstawy jego wymiaru z chwili przyznania świadczenia części wynagrodzenia wypłacanego świadczeniobiorcy przez pracodawcę, po przyznaniu emerytury.

Wątpliwości budzi zagadnienie od kiedy wysokość emerytury powinna być ustalona według nowej, tj. uwzględniającej wartość deputatu węglowego, podstawy jej wymiaru : czy od dnia złożenia wniosku o ponowne ustalenie podstawy wymiaru świadczenia, jak twierdzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., czy, jak twierdzi Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu, od dnia przyznania emerytury. Kwestyjna jest zwłaszcza sprawa zastosowania przy ustalaniu wysokości świadczenia według nowej jego podstawy tzw. ubruttowienia.

W związku z wprowadzeniem powszechnego podatku dochodowego od osób fizycznych, organy rentowe zostały zobowiązane do podwyższenia należnych od dnia 1 stycznia 1992 r. emerytur i rent poprzez ich przeliczenie w taki sposób, aby po potrąceniu podatku "nie były niższe niż przed przeliczeniem" a także, żeby "nie uległy obniżeniu" wskaźniki wysokości świadczenia i wysokości wynagrodzenia (art. 55 ust. 6 ustawy podatkowej).

Sposób przeliczenia świadczeń został określony w powołanym już wyżej zarządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 grudnia 1991 r.

Należy podzielić pogląd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, że tzw. ubruttowienie emerytur i rent było operacją jednorazową, związaną z wprowadzeniem opodatkowania tych świadczeń. Nie wynika stąd wszakże, iżby art. 55 ust. 6 ustawy podatkowej nie mógł być stosowany w przypadkach ponownego ustalenia wysokości świadczeń należnych po dniu 1 stycznia 1992 r. Świadczy o tym już chociażby tylko utrzymanie tego przepisu w mocy przy kolejnych nowelizacjach ustawy podatkowej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie jest trafny wywód organu rentowego jakoby wskutek zastosowania wprowadzonego zarządzeniem mechanizmu przeliczenia emerytur i rent do świadczeń przyznanych przed dniem 1 stycznia 1992 r. osobom pobierającym w tym dniu deputaty lub ich ekwiwalenty od pracodawcy, które następnie utraciły do nich prawo, dochodziło do ubruttowienia deputatów, co w konsekwencji miałyby prowadzić do uprzywilejowania tychże osób w porównaniu ze świadczeniobiorcami, "którym ekwiwalent został wliczony do podstawy wymiaru świadczeń już wcześniej i którym w dniu 1 stycznia 1992 r. został od tych ekwiwalentów ustalony podatek."

Tzw. ubruttowieniu podlegało świadczenie, a nie poszczególne składniki wynagrodzenia składające się na podstawę jego wymiaru. O ubruttowieniu deputatu (lub jego ekwiwalentu) można zasadnie mówić tylko w takim sensie, że poprzez jego uwzględnienie w podstawie wymiaru emerytury następuje zwiększenie samego świadczenia a świadczenie w nowej wysokości jest ponownie przeliczane w sposób przewidziany w zarządzeniu.

Z faktu, że od części emerytury odpowiadającej części wynagrodzenia pominiętego przy ustalaniu podstawy jej wymiaru nie był obliczony i pobrany podatek dochodowy nie wynika uprzywilejowanie świadczeniobiorców zachowujących prawo do deputatu po przejściu na emeryturę w porównaniu z osobami, które po przyznaniu emerytury prawo to utraciły. Deputat (jego ekwiwalent) stanowił w okresie jego wypłacania przez pracodawcę dochód świadczeniobiorcy z innego niż emerytura źródła i w inny sposób ustalany oraz pobierany był od niego podatek dochodowy (art. 10 pkt 9 ustawy podatkowej).

Nadto, emeryt pobierający część wynagrodzenia w naturze, o tę właśnie część wynagrodzenia miał obniżoną podstawę wymiaru świadczenia, a tym samym otrzymywał emeryturę niższą niż świadczeniobiorca mający ustaloną emeryturę z uwz-

ględzeniem deputatu w podstawie jej wymiaru.

Nie przekonuje też przywołany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na rzecz prezentowanego stanowiska argument, z powołaniem się na treść art. 55 ust. 11 ustawy podatkowej, że ubruttowieniu nie podlegał wskaźnik wysokości wynagrodzenia. Ustawa podatkowa została uchwalona w lipcu 1991 r., a zatem przed ustawą rewaloryzacyjną i przewidzianym w niej mechanizmem waloryzacji świadczeń. Ustawodawca posłużył się w niej więc terminologią właściwą obowiązującym w tym czasie przepisom ustawy o z.e.p., w tym min. także pojęciem "wskaźnik wysokości wynagrodzenia". Już jednak w zarządzeniu wydanym w wykonaniu ustawy podatkowej, lecz po uchwaleniu ustawy rewaloryzacyjnej, termin "wskaźnik wysokości wynagrodzenia" nie występuje.

Można wprawdzie wywodzić, co uzasadniałaby treść art. 27 ust. 2 ustawy rewaloryzacyjnej, a także sposób obliczania wskaźnika wysokości wynagrodzenia (art. 16 ust. 3 ustawy o z.e.p.) oraz wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczenia (art. 7 ust. 5 pkt 1-3 ustawy rewaloryzacyjnej), że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia jest tylko nową nazwą wskaźnika wysokości wynagrodzenia, ale wówczas twierdzenie organu rentowego, iż wskaźnik wysokości wynagrodzenia nie podlegał ubruttowieniu należałoby uznać za nieprawdziwe, skoro wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia - według starej nomenklatury : wskaźnik wysokości wynagrodzenia- ustalany był na nowo.

Inna od przedstawionej wykładnia § 5 ust. 4 rozporządzenia prowadziłaby do dyferencjacji sytuacji świadczeniobiorców według społecznie nieuzasadnionego kryterium - terminu utraty prawa do deputatu (jego ekwiwalentu).

Pominięcie przy ponownym ustalaniu wysokości świadczenia, po wliczeniu do podstawy jego wymiaru deputatu węglowego, tzw. ubruttowienia a także kolejnych waloryzacji, prowadziłoby do zaniżenia emerytur otrzymywanych przez osoby, które po przyznaniu emerytury zachowały prawo do deputatu, tracąc je następnie w okresie pobierania świadczenia. W rezultacie powodowałoby to nieuzasadnione ani aksjologicznie ani teleologicznie uprzywilejowanie świadczeniobiorców, którym pracodawcy zaprzestali wypłacania deputatu, w związku z przejściem na emeryturę.

Kierując się powyższymi motywami, Sąd Najwyższy na przedstawione mu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne udzielił odpowiedzi jak w sentencji uchwały.

=====